Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 72 — Katowice, sobota 28-go marca 1931 r. — **Rok 30**

Nowy okres wojny celnej.

Wojna celna jest od dość dawna już znanym sposobem niekrwawego zwalczania innych państw. Polega ona na tem, że państwo walczące nakłada bardzo wysokie cło na towary, przychodzące z drugiego państwa, tamto odwzajemnia się podobnemi cłami, co doprowadza w końcu do tego, że choć wojny politycznej między państwami niema, niema też między temi państwami stosunków gospodarczych (zazwyczaj najżywszych)) a to w regule odbija się ujemnie na życiu gospodarczem walczących państw. Europa od czasu wojny opanowana jest coraz to przejawiającą się gorączką wojny celnej, to też nic dziwnego, że dla polepszenia stanu gospodarczego Europy czynione są ciągle starania, by usunąć przyczyny wojny celnej. Owocem starań tych było międzynarodowe porozumienie się państw (konwencja) w sprawie niepodwyższenia w sposób dowolny ceł.

Pokój gospodarczy, jaki miał nastąpić po wprowadzeniu w życie międzynarodowej konwencji celnej, nie został jednak urzeczywistniony. Oznacza to **powrót do walki gospodarczej poszczególnych państw** o rynki zbytu zapomocą odpowiedniego podwyższenia stawek celnych.

Zeszłoroczna konferencja w sprawie umowy celnej przewidywała, że wprowadzenie w życie tego porozumienia nastąpić może po podpisaniu go przez odpowiednią liczbę państw. Termin wejścia w życie konwencji wyznaczony był na dzień 1 kwietnia r. b. Niestety, dotychczas podpisała konwencję niedostateczna liczba państw. Wobec tego zwołano międzynarodową konferencję do Genewy, celem ustalenia terminu wejścia w życie rozejmu celnego. Przeciwko samej konwencji nikt nie występował w Genewie. Natomiast szereg delegacyj wysunęło zastrzeżenia co do uznania terminu dnia 1 kwietnia za obowiązujący do wprowadzenia w życie konwencji przez ich państwa. Z chwilą bowiem wprowadzenia w życie porozumienia celnego, państwa, które do tej konwencji przystąpiły, obowiązane byłyby nie podwyższać stawek celnych, jakie obowiązywały w chwili podpisywania konwencji t. j. na wiosnę z r. Niestety, mimo podpisania tej konwencji kilka państw stawki swe podniosło, tłumacząc chyżre odpowiedni przepis konwencji w ten sposób, że mogą zmieniać swą taryfę celną do czasu wejścia w życie umowy. Z chwilą zaś wprowadzenia w życie tej umowy nie będą już naruszały taryfy celnej. W pierwszym rzędzie, znacznie podniosły cały szereg stawek celnych Niemcy. To też wniosek ich delegacji o wprowadzenie w życie konwencji celnej z dniem 1 kwietnia był tylko taktycznem posunięciem politycznem. Wiadomo było, że inne państwa nie zgodzą się na dzień 1 kwietnia, jako termin wprowadzenia konwencji, właściwie z powodu podwyższenia stawek celnych przez Niemcy. W ten sposób Niemcy usiłowały na terenie międzynarodowym pokazać swe rzekome pragnienie pokoju gospodarczego. Polityka ta, jak niemal wszystkie posunięcia polityczne dyplomacji niemieckiej, szyta była zbyt grubemi nićmi, aby delegacje innych państw nie zorjentowały się dokładnie w jej znaczeniu. Delegacja angielska i szwedzka zgłosiły wniosek, zmierzający do likwidacji konwencji z poprzedniego roku. Stanowisko to dążyło do wyraźnego wyjaśnienia sytuacji. Po długiej a jałowej dyskusji przewodniczący konferencji zapytał każdego delegata z osobna, co do jego stanowiska. W toku tych odpowiedzi wyjaśniło się, że ogromna większość delegacyj uważa, że w razie niewprowadzenia w życie konwencji handlowej upadają również i dodatkowe pakty podpisane w roku zeszłym.

W tych warunkach międzynarodowa konferencja genewska nie miała innego wyjścia jak stwierdzić w końcowym artykule swych obrad, że osiągnięcie zgody co do ustalenia daty wprowadzenia w życie konwencji celnej jest niemożliwe. Ostatnie słowa informujące, że „nie jest jeszcze wykluczona możliwość wprowadzenia w życie tej konwencji" dodano jako wyraz pokojowych pragnień rządów. Ale właśnie słowa te, posiadając charakter życzenia nie mogą mieć praktycznego znaczenia. Dlatego też należy uważać, że porozumienie celne zostało rozbite ostatecznie i że przed ewentualnem zawarciem nowego paktu pokoju celnego — rozegra się zażarta walka handlowo-gospodarcza.

Marsz. Piłsudski przybył do Cherbourga.

Cherbourg, PAT. Kontrtorpedowiec „Wicher", na którym jedzie **Marszałek Piłsudski, przybył tu dziś o godz. 15-ej.** Na spotkanie odleciała eskadra aeroplanów, która towarzyszyła Marszałkowi aż do portu. Gdy „Wicher" stanął na Redzie **flota cherbourgska powitała przybycie Marszałka strzałami armatniemi.** Pierwszy przybył na pokład „Wichru" komplementacyjny oficer, — wydelegowany przez komendanta francuskiego wraz z atache wojskowym płk. Błeszyńskim. Następnie przybył ambasador Chłapowski i prefekt morski admirał Berthelot, który z powodu zapowiedzianego przybycia Marszałka przerwał swój objazd inspekcyjny wybrzeża północno-zachodniego i przybył specjalnie dziś na powitanie Marszałka w imieniu francuskiej marynarki wojennej. Następnie na pokład „Wichru" przybyli komendant Petelenc, prezes komisji odbiorczej, budujących się we Francji statków wojennych polskich oraz p. Wtorkowski, szef bazy morskiej polskiej w Cherbourgu. **O godz. 16-ej zaprezentowano Marszałkowi pierwszą polską łódź podwodną „Wilk" odbywającą obecnie próbę pływania. Kontrtorpedowiec „Wicher", na którym podróżuje Marszałek, odbył pierwszy dłuższy podróż. Termin odpłynięcia okrętu „Wicher" z Cherbourga narazie nie jest jeszcze ustalony z powodu gęstej mgły, panującej na morzu.**

*

Warszawa, 27. 3. (tel. wł.) Ambasada polska w Paryżu otrzymała drogą radjową zawiadomienie, że kontrtorpedowiec „Wicher", na którego pokładzie znajduje się Marsz. Piłsudski zawinie do portu w Cherbourgu dziś wieczorem lub rano wobec tego ambasador Chłapowski wyjechał wczoraj w towarzystwie attache wojskowego pułk. Błeszyńskiego do Cherbourga na spotkanie Marszałka Piłsudskiego. Marszałek Piłsudski zatrzyma się w Cherbourgu jeden dzień, poczem uda się do Polski już drogą lądową. W Warszawie oczekują przybycia Marszałka Piłsudskiego w czwartek przyszłego tygodnia.

Dalsze zwolnienia robotników.

Katowice. Zarząd kop. „Śląsk" w Chropaczowie wystąpił 24 bm. z wnioskiem o zwolnienie 200 robotników. Koncern, do którego należy kopalnia, zamierza pozatem przeprowadzić dalsze wydalenia robotników, oraz urzędników. Jak donoszą, ma ulec również redukcji 38 urzędników. Konferencje w tej sprawie mają się odbyć w najbliższych dniach u komisarza demobilizacyjnego inż. Maskego, który w sprawach służbowych wyjechał do Warszawy.

Komisarz demobilizacyjny udzielił onegdaj dyrekcji fabryki (huta Królewska) zezwolenia na zurlopowanie 26 robotników do chwili nadejścia nowych zamówień rządowych. Pozatem zezwolił komisarz na zredukowanie 16 dalszych robotników z innych oddziałów huty, którzy przekroczyli 60 rok życia.

Dziś (piątek) o godz. 11 odbędą się w Katowicach układy w sprawie ustalenia nowych stawek zarobkowych robotników, zatrudnionych w hutach żelaznych **Związek pracodawców** — jak słychać — **będzie się domagał obniżenia zarobków o 7%.**

Komisarz demobilizacyjny godzi się na 15 proc. zniżkę płac w hucie Hugo.

Katowice. (PAT.) Dyrekcja Śląskich Kopalń i Cynkowni oraz związki zawodowe zwróciły się do komisarza demob. inż. Maskego o rozstrzygnięcie sporu, wynikłego na skutek dobrowolnie przeprowadzonej swego czasu umowy obniżającej zarobki na hucie „Hugona" o 15 procent. Po zbadaniu sprawy na miejscu i stwierdzeniu, że huta „Hugona" znajduje się w ciężkiem położeniu gospodarczem i że grozi jej zupełne zamknięcie, komisarz demobil. wydał orzeczenie, stwierdzające m. in., że umowa dobrowolna, zawarta przed orzeczeniem komisji pojednawczej była uzasadniona, gdyż dzięki rezygnacji pracowników z 15% dotychcz. zarobków można było utrzymać nadal w ruchu odnośną hutę, z drugiej strony stwierdza orzeczenie, że zarząd huty przekroczył postanowienia umowy taryfowej, zawierając umowę o płace bezpośrednio z radą załogową wzgl. robotnikami. Po uwzględnieniu krytycznego położenia gospodarczego, w jakiem znajduje się obecnie huta „Hugona" i chcąc uchronić ją przed zamknięciem, postanawia się przyjąć układ dobrowolny z 14 lutego do zatwierdzającej wiadomości z tem, że zainteresowane związki zawodowe i Związek pracodawców zobowiązują się układ respektować do dnia 31 maja 1931 r. Orzeczenie to nie może służyć pracodawcom po powoływania się do obniżki zarobków na innych hutach.

—xox—

Dziś w Radjo (dnia 27 marca bż.) godz. 20,15 **Józef Szigeti** (skrzypce) **G. Fitelberg** (Dyrekcja) 3220

Polskie stowarzyszenia kobiece przyjęto do Fidac'u.

Paryż. (Pat.) Gen. Górecki przybył do Paryża z Brukseli na jeden dzień, celem wzięcia udziału w posiedzeniu rady zarządzającej Fidac'u (jest to organizacja byłych wojskowych państw sprzymierzonych), którego, jak wiadomo, jest wiceprezesem. Na wniosek gen. Góreckiego zostały jednomyślnie przyjęte do Fidac'u 3 następujące organizacje: 1 stowarzyszenie kurjerek byłych brygady, którego przewodniczy p. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska. 2. stowarzyszenie b. drużniarek, któremu przewodniczy p. Irena Wasiutyńska, 3. stowarzyszenie peowiaczek, któremu przewodniczy Anna Kościałkowska.

Możliwość ustąpienia rządu Mac Donalda.

Londyn. (PAT.) Na posiedzeniu Izby Gmin **Mac Donald zaproponował omówienie wniosku konserwatystów o votum zaufania dla rządu w najbliższą środę.** Baldwin jednakże nie zgodził się na tę propozycję, twierdząc, że będzie się domagał omówienia tego wniosku po ferjach wielkanocnych. Partja liberalna zadecyduje swoje stanowisko wobec wniosku konserwatystów dopiero po przemówieniu Mac Donalda. **Premjer dał do zrozumienia, że o ile głosowanie nad wnioskiem konserwatystów nie zostanie poparte, rząd prawdopodobnie poda się do dymisji. Możliwe też jest, że premjer wystąpi z propozycją przeprowadzenia powszechnych wyborów.**

TELEGRAMY.

Lotnicy polscy nad czarnym lądem.

Warszawa. (Pat.) W dniu przedwczorajszym wylądowali nasi lotnicy kpt. Skarżyński i por. inż. Markiewicz w miejscowości Luebo. Odległość między Elisabetville, skąd lotnicy wystartowali, a Luebo wynosi około 1 200 km. Początkowo lotnicy zamierzali lądować w Luluaburg, położonem w odległości około 900 km. od Elisabetville. Wykonali więc etap dalszy od zamierzonego. Luebo jest to wielka osada w Kongo belgijskiem, położonem nad rzeką tej samej nazwy u ujścia jej do rzeki Lulua. Wczoraj rano lotnicy odlecieli do Leopoldville, stolicy prowincji oKngo Kasai, leżącej na lewem brzegu rzeki Kongo, która oddziela ją od Braccaville, stolicy francuskiej Afryki równikowej.

Prawnicy i stowarzyszenia prawnicze mają wypowiedzieć się w sprawie zmiany Konstytucji.

Warszawa. (Pat.) Powołując się na uchwałę komisji konstytucyjnej sejmu o rozpisanie ankiety na temat zmiany konstytucji marszałek sejmu dr. Świtalski rozesłał do 27 osób i 4-ch towarzystw prawniczych pismo za załączeniem przyjętego przez komisję wykazu zagadnień konstytucyjnych z prośbą o wypowiedzenie co do nich swej opinji.

46 państw przygotowuje światową konferencję zbożową.

Rzym. (Pat.) W międzynarodowym Instytucie Rolniczym w obecności Mussoliniego, członków rządu i wielu osobistości ze sfer rolniczych otwarta została międzynarodowa konferencja przygotowawcza do drugiej światowej konferencji zbożowej. Na konferencję przybyło 150 delegatów, reprezentujących 46 państw. Pozatem obecnych jest 11-tu ekspertów (rzeczoznawców), specjalnie zaproszonych, przedstawiciele Ligi Narodów z francuskim podsekretarzem generalnym Avenol'em i przedstawiciele wielkich instytucyj międzynarodowych.

Burzliwe zajścia w parlamencie indyjskim.

Bombaj. (Pat.) Sala posiedzeń parlamentu była widownią burzliwych zajść. Deputowani nacjonaliści opuścili salę celem zaprotestowania przeciwko wykonaniu wyroków śmierci na osobach wszechrewolucjonistów w La hore. W mieście tem i szeregu innych miastach panuje silne wzburzenie. Wiele osób aresztowano. Gandhi oświadczył, że rząd popełnił poważny błąd, dopuszczając do egzekucji w La hore.

Zabytkowy kościół drewniany padł ofiarą pożaru.

Kraków. (PAT.) Wczoraj wybuchł pożar w kościele parafjalnym w Kamienicy pod Limanową. Kościół ten, zbudowany całkowicie z drzewa w r. 1676 i restaurowany w roku 1888 pod wezwaniem N. M. P. należy do cenniejszych zabytków budownictwa drzewnego w Polsce. Pożar strawił go doszczętnie. Ogień zniszczył całe urządzenie kościelne, przyczem spłonęły trzy ornaty z XVI wieku, jeden haftowany w gotyku z XV wieku, przedstawiające szczególną wartość muzealną. Ponadto spłonęło 54 innych ornatów. Zniszczeniu uległy dwa dzwony kościelne, kielich, monstrancja i t. d. Kościół był ubezpieczony w P. Z. U. W. na 50.000 zł. Pożar powstał wskutej niedbalstwa polegającego na pozostawieniu przy głównym ołtarzu płonącej świecy lub też kadzielnicy z rozżarzonemi węglami. Mimo szalejącej wichury dzięki intenzywnej akcji straży pożarnych z Nowego Sącza i Łomska udało się pożar umiejscowić. Na miejsce wypadku przybył starosta limanowski Müller, który osobiście kierował akcją ratowniczą.

A jednak do mobilizacji na Pomorzu Niemcy wzywali po polsku.

Londyn. Na dowód polskości Pomorza przytoczył niedawno dziennikarz angielski „Augur", że rozkaz mobilizacyjny w r. 1914 na Pomorzu został ogłoszony po polsku. „Danziger Allgem. Ztg." podaje obecnie zaprzeczenie adjutanta feldmarszałka Mackensena, jakoby prawdą było polskie ogłoszenie rozkazu mobilizacyjnego. Na to zaprzeczenie autor książki „The Bullwark of Democracy" odpowiada następująco:

„Reprodukcja polskiego tekstu jest odbitką fotografji z oryginału. Na Pomorzu zachowanych jest jeszcze sporo takich rozkazów. Możliwie, że Mackensen nie wiedział poprostu o wydaniu przez podwładne mu organy obwieszczenia mobilizacyjnego w języku polskim, co jednak nie zmienia wartości politycznej tego dokumentu na dowód polskości Pomorza." Zamiast używać swego adjutanta do gołosłownego dementi bezspornie autentycznego dokumentu — mówi dalej Augur — lepiej byłoby, aby Mackensen zapoznał się z fotografją dokumentu, którego najwidoczniej nie znał w roku 1914. Fakt, że 80-letni marszałek emeryt ma dotychczas do swej dyspozycji specjalną adjutanturę, rzuca specjalnie światło na rozbrojone republikańskie Niemcy.

Czechosłowacja z małą ententą są przeciwne układowi celnemu austro-niemieckiemu.

Praga. (Pat). Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby minister Benesz złożył oświadczenie co do stanowiska Czechosłowacji wobec projektowanego układu celnego austrjacko-niemieckiego. Układ ten — mówił minister — stanowiłby wypadek wielkiej doniosłości politycznej, gdyby miał być urzeczywistniony. Zagadnienie jest bardzo złożone i niemożliwe jest oddzielić jego strony gospodarczej od politycznej. Z punktu widzenia ekonomicznego zarysy planu nadawałyby się do przyjęcia, gdyby zostały urzeczywistnione w ramach ogólno europejskich. Lecz obecne ściśle ograniczone zarysy planu nie odpowiadałyby ani sile politycznej, ani też gospodarczej Czechosłowacji, byłyby szkodliwe dla jej potrzeb życiowych i mogłyby poza tem stworzyć w Europie środkowej trudności niebezpieczne dla sprawy pokoju. Nasuwa się zresztą zagadnienie „anschlusu", co do którego stanowisko Czechosłowacji jest znane. Nie możemy zaakceptować tego „anschlussu". Zdaniem Czechosłowacji urzeczywistnienie tego planu byłoby pogwałceniem zobowiązań traktatowych a więc traktatu w St. Germain i protokółu z 1922 r. Dalej minister Benesz podkreślił jednomyślność, istniejącą w tej sprawie między rządami państw Małej Ententy oraz solidarność ich ze stanowiskiem Francji, która działa w porozumieniu z Wielką Brytanją.

*

Przemysł austrjacki niechętny unji celnej.

Wiedeń. (Pat.) Dr. Luzatto, wybitny przedstawiciel austrjackiego przemysłu maszynowego, daje wyraz na łamach „Neues Wiener Tageblatt" pesymizmowi co do skutków unji celnej z Niemcami dla poszczególnych gałęzi przemysłu austrjackiego. Niemiecki przemysł maszynowy, pracujący w o wiele lepszych warunkach, pochłonie zupełnie przemysł austrjacki. Koncerny niemieckie, posiadające w Austrji swe fabryki, zwiną je niezawodnie. Gdyby unja celna miała objąć większe terytorjum, wówczas mogłaby ona przynieść wielkie korzyści, natomiast unja celna wyłącznie z Niemcami może być zawartą tylko w ścisłem porozumieniu z przemysłem austrjackim, gdyż inaczej spowoduje ona poważne szkody.

Propaganda łyżwiarska wśród dzieci.



W Warszawie odbyły się konkursy łyżwiarskie z nagrodami dla dzieci w wieku od lat 8 do 12. Na obrazku laureaci konkursu Ewusia Rogaczewska i Jerzy Dyszkiewicz (oboje po 10 lat).

Nowe niepokoje w stolicy Hiszpanji

Madryt. (Pat.) Agencja Fabra donosi: Niektóre elementy radykalne, korzystając z przywrócenia gwarancyj konstytucyjnych, jak również agitacji, wywołanej wśród studentów, spowodowały niepokoje w Madrycie. Policja zmuszona była interwenjować, przyczem wywiązała się **wzajemna strzelanina**, w wyniku której 1 członek gwardji cywilnej został zabity, a kilkunastu policjantów i osób cywilnych odniosło rany. Mimo tych pożałowania godnych zajść, które zresztą ograniczyły się tylko do Madrytu, a wywołane zostały jedynie przez wspomniane wyżej elementy, rząd nie zejdzie z drogi przez siebie obranej. Komunikat rozesłany do prasy po posiedzeniu rady ministrów, wspomina o przywróconych swobodach konstytucyjnych, oraz zaznacza, iż rząd bronić będzie porządku przez zastosowanie wszelkich środków, jakie mu prawnie przysługują.

Anastazja Drewnowska.

NIEWIERNY TOMASZ

Powieść.

(Przedruk wzbroniony.)

43) (Ciąg dalszy.)

On pochylił się do jej ręki i rzekł błagalnym głosem:

— Żeby tak panienka była łaskawa szepnąć za mną słówko...

— Ależ owszem. Tylko nie teraz. Po tańcach. O, już zaczynają grać.

Wiejska orkiestra, złożona z czterech grajków, zarzempoliła oberka. Dziedzic wziął przodownicę, a Zaleski skłonił się przed panienką. Nie w smak mu to było, bo bał się, żeby się kto tymczasem nie przyczepił do Marysi, ale inaczej nie wypadało. Dziedziczka już nie tańczyła, gdyż chorowała na nogi.

Na podjeździe robiło się coraz tłumniej. Zjawiło się kilku elegantów z miasta i kilkunastu żołnierzy. Nim Zaleski skończył tańczyć z panienką, Marysia była już oblężona. Odbijano ją sobie na wyścigi. Szczególniej zaś dobijał się o nią Józek Burak, młody, zamożny rzeźnik z miasta. I to nie na żarty, bo zaraz na początku zapowiedział Cechowej, że przyśle swaty. Był to chłopak wesoły i zadzierżysty, silny jak tur, czerwony jak prawdziwy burak i zaczepny jak to rzeźnik. Zabrał Marysię przemocą i nie dawał do niej nikomu dostępu. Zaleski o mało nie płakał. Już była dziesiąta, a on nie zatańczył z nią jeszcze ani razu.

Co gorzej, wśród koła tańczących wyrósł jak z pod ziemi Jasiek Walczyk i zaczęła się rywalizacja między nim i rzeźnikiem. Aż się Cechowa zlękła, że jej rozedrą Marysię na sztuki, zwłaszcza, że obaj byli dobrze podchmieleni.

Biedny Zaleski został na boku. Ani mu się było równać z takiemi dwoma smokami i zresztą nigdy nie był skory do bijatyk. Zwrócił się więc o pomoc do panienki, żeby to niby kazała Marysi odpocząć i wzięła ją z sobą do pokoju.

Panienka, która tańczyła pokolei ze wszystkimi fornalami i gośćmi, przyrzekła, że skoro tylko muzyka przestanie grać, wyrwie Marysię kawalerom i postara się mu pomóc. Ale zamiar ten okazał się trudniejszy do uskutecznienia niż można było przypuszczać. Burak ani myślał jej puścić. Co i raz, mijając grajków, rzucał im pieniądze, żeby nie przestawali grać. Marysia ledwie żyła, lecz rzeźnik nie miał litości. Unosił ją w tańcu z takim rozmachem, że prawie nie dotykała ziemi. Pot lał mu się z czoła strumieniami, sapał jak miech kowalski, zdawało się, że lada chwila ustanie — i nie ustawał.

Jasiek krążył naokoło niczem jastrząb, usiłujący odebrać łup drugiemu jastrzębowi. W pewnej chwili wrzasnął: odbijanego! i doskoczywszy do Marysi od tyłu, chwycił ją wpół. Rzeźnik, który się nie spostrzegł w porę, puścił dziewczynę i zatoczył się na ludzi. Ale nie dał za wygraną. Skoczył za oddalającą się parą i w ręce jego błysnął nóż. Podniósł się przeraźliwy pisk dziewczyn i kobiet, orkiestra umilkła i na podjeździe zakotłowało się skłębione mrowisko uciekających od awantury i pchających się patrzeć. Zaleski, który nie spuszczał z oka Marysi, zdążył ją wyrwać Walczykowi na chwilę przedtem, nim tego ostatniego trafił nóż rzeźnika. Żołnierz padł na ziemię, broczący krwią. Na ten widok inni żołnierze rzucili się na Buraka, aby pomścić kolegę, Burakowi zaś pospieszyli z pomocą jego miejscy przyjaciele i zaczęła się prawdziwa bitwa.

Cechowa latała naokoło jak oszalała, nawołując Marysi, którą Zaleski zaprowadził do dworu. Weranda opustoszała. Kobiety uciekły do sadu. Cicha noc letnie zatrzęsła się od krzyków i lamentów. Bito się na noże i bagnety. Kawalerowie z miasta dali kilka strzałów rewolwerowych, na szczęście tylko na postrach.

Ale dziedzic zatelefonował natychmiast na policję i do szpitala i nie upłynęło dwadzieścia minut, a przed dworem zawarczyły motocykle i samochód.

Awanturnicy dali się wziąć prawie bez oporu. Tylko dwóch żołnierzy ucie-kło w pole, a jeden gość z miasta dał drapaka na rowerze. Na placu boju pozostało dziesięciu rannych, z tych dwóch bardzo ciężko. Jednym z nich był Jasiek Walczyk. Nóż utkwił mu w piersiach po rękojeść. W dodatku został stratowany i skopany przez tych, którzy bili się nad jego ciałem.

Walczykowa nie była na dożynkach. Musiała iść do chorej siostry, żony dróżnika kolejowego, mieszkającej pod lasem. Nie dano jej znać, co się stało i przybiegła w chwili gdy sanitarjusze składali Jaśka na nosze.

Rozepchnęła ludzi i rzuciła się na nieprzytomnego syna, wyjąc nieludzkim głosem.

— Jasiulku, dziecko moje, dolo moja! Jezusie ukrzyżowany! Zabili mi go, zamordowali, zakłóli.... Chryste Panie! Ludzie miłosierne! Matko Częstochowska! Oooooo!...

Objęła rannego ramionami razem z noszami, nie pozwalając go zabrać.

Lekarz szpitalny w białym fartuchu pochylił się nad rozpaczającą kobietą i dotknął łagodnie jej ramienia.

— Uspokójcie się, matko. Nic mu nie będzie. Musimy go zabrać do szpitala.

Z gardła oszalałej matki wyrwał się dziki wrzask.

— Nie dam! Nie dam mojego synaczka! Nie dam!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika bieżąca.

Sobota 28 marca

Św. Jana Kapistrana, wyznawcy.
Św. Pryskusa, Malchusa i Aleksandra męczenników.
Św. Guntramnusa, króla.

Kalendarz słowiański: Bohdar bł.

Jutro, 29 marca: Niedziela Palmowa. Św. Eustazego, opata; św. Jonasza i Barachizjusza; św. Cyryla, diakona oraz śś. Armogasta, Maskulasa i Saturnusa.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5.46;	o godz. 18.26
Księżyca	o godz. 10.35;	o godz. 3.52.

*

Św. Jana Kapistrana, wyznawcy z zakonu św. Franciszka, którego pamiątce dzień 23 października poświęconym bywa.

Św. Pryskusa, Malchusa i Aleksandra, męczenników. Prowadzili oni na swej małej posiadłości pod miastem bardzo spokojne życie. Gdy jednakże usłyszeli o wspaniałych palmach zwycięstwa, które otrzymywali męczennicy w mieście, rozpłomienieni Boskim ogniem wiary udali się niezwłocznie do sędziego i wyrzucali mu jego złość i okrucieństwa popełniane na chrześcijaninach. Za to kazał ich sędzia porzucić na pastwę dzikich zwierząt.

Św. Guntramnusa, króla Franków, który z takim zapałem poświęcił się dziełom Boskiej doskonałości, że wzgardził wszelką świetnością ziemską, a bogactwa rozdał między ubogich i na kościoły.

Listy naszych Czytelników.

Uroczystość imienin Marszałka.

Dąb pod Katowicami. Imieniny marszałka Józefa Piłsudskiego tego roku obchodzono w naszej dzielnicy szczególnie uroczyście. Rano odbyło się uroczyste nabożeństwo na intencję solenizanta, które odprawił nasz czcigodny ks. prob. Główczewski. W nabożeństwie wzięły udział organizacje, dzieci szkolne z nauczycielstwem, policja, załoga kopalni „Eminencja" z urzędnikami oraz wielka liczba poważnych obywateli Dębu. Po południu o godzinie 4 urządziło Towarzystwo Polek uroczystą akademję ku czci p. marszałka na sali p. Czupryny, na którą przybyła bardzo licznie miejscowa inteligencja. Sala była szczelnie zapełniona. Akademję zagaiła przewodnicząca p. Ryborzowa, witając członkinie oraz gości. Referat o życiu marszałka wygłosił nauczyciel szkoły I. p. Michalik. Wywody referenta były przekonywujące, o czem świadczą liczne oklaski. Następnie dziatwa szkoły II. odegrała sztuczkę o legjonach, wyszkoloną przez nauczycielke Lubowiczówną. Sztuczka zyskała zupełne uznanie uczestników. Po przedstawjeniu odbyła się wspólna kawa, w czasie której dziatwa wygłosiła deklamacje, które podobały się bardzo, szczególnie zaś deklamacja czteroletniego Jagły. Na koniec akademji zabrał głos ks. proboszcz Główczewski, który podniósł wielkie zasługi Marszałka około kraju. Przemawiali jeszcze p. radca Kiszka, kierownik szkoły p. Górnikiewicz. Ostatni apelował do matek, ażeby dopilnowały obowiązku rodzicielskiego względem dzieci, szczególnie córek, opuszczających szkołę. Akademję zamknęła serdecznem przemówieniem przewodnicząca p. Ryborzowa. Wszystkim, którzy się przyczynili do udania uroczystości, składają staropolskie „Bóg zapłać".

Uczestnicy.

Uczczenie 10-ej rocznicy plebiscytowej.

Dąb pod Katowicami. W dniu 20 bm. odbyło się u p. Czupryny uroczyste zebranie koła miejsc. Z. O. K. Z. celem uczczenia 10-letniej rocznicy plebiscytu. Na zebraniu było obecnych 268 osób. Referat okolicznościowy wygłosił p. naucz. Michalik. Następnie na temat walki plebiscytowej przemawiali członkowie byłych komitetów plebiscytowych, oraz goście z pośród uchodźców. Zebrani, pamiętając o swych ziomkach, którzy dalej pozostawać muszą oderwani od Macierzy, zasyłają im wyrazy współczucia, uchwalając rezolucję treści następującej: „Zebrani na uroczystem zebraniu koła Z. O. K. Z. Katowice-Dąb celem uczczenia 10-letniej rocznicy plebiscytu wyrażamy naszym Rodakom za kordonem najgłębsze współczucie w ich ciężkiej walce o prawa narodowe, a zarazem zapewniamy, że w tej walce staniemy z nimi ramię w ramię, tak jak przed 10-iu laty, gdy nas łączyła wspólna idea uwolnienia Śląska z pod jarzma zaborcy".

„Męka Pańska" w Przyszowicach.

Przyszowice w Rybnickiem. Chór męski „Echo" w Przyszowicach odgrywa po mozolnych staraniach i kilkutygodniowej, ofiarnej pracy całego zespołu chórowego dramat pasyjny „Mękę Pańską" w Niedzielę Palmową, t. j. dnia 29 marca br. Dramat ten jest rzeczywiście sztuką mówioną i śpiewaną w całej jej objętości ośmiu aktów i wystawiony zostanie poraz pierwszy przez „Echo" przyszowickie na miejscowej scenie p. Ludwika Widucha. Początek przedstawienia — ze względu na nadzwyczajną długość sztuki punktualnie o godz. 18. — Bilety naprzód nabyć można u skarbnika chóru drh. Wiktora Filnego, Przyszowice, ul. Wiejska.

Odczyt X. biskupa Adamskiego w Krakowie.

W Domu Katolickim w Krakowie odbył się w środę odczyt ks. biskupa Adamskiego na temat zadań katolickiego ruchu kobiecego.

Dostojny prelegent dał licznie zgromadzonym słuchaczom szereg cennych wskazówek, opartych na bogatem doświadczeniu, zdobytem w długoletniej pracy społecznej i w organizowaniu Akcji Katolickiej w Polsce. W jasnych, przejrzystych wywodach, ilustrowanych doskonałemi porównaniami przedstawił ks. biskup zadania katolickich kobiet.

Rozprawiając się z przestarzałemi poglądami na pracę społeczną, stwierdził prelegent, że jest ona obowiązkiem, a nie jakąś łaską. Nie wolno się od pracy katolickiej uchylać, nie wolno czasu wolnego marnotrawić. Pracy katolickiej nie można wykonywać niedbale i nie wolno się uchylać od kontroli.

Katolicyzm nasz musi być katolicyzmem konsekwentnym, bezkompromisowym. Nie może być apostołem idei katolickiej, kto sam nie żyje życiem nadprzyrodzonem. Trzeba rozgrzać dusze miłością Chrystusa. Katolicy muszą okazywać też swą wiarę na zewnątrz, muszą urządzać manifestacje zbiorowe.

Omawiając specjalnie zadania organizacyj kobiecych, podkreślił ks. biskup konieczność silnej, organizacyjnej zwartości, rozwijania umysłu i serca, pozbycia się resztek „parafjańszczyzny", polegającej na ograniczaniu się do pracy we własnem kółku. Dalej mówił ks. biskup o konieczności systematycznego szkolenia działaczek katolickich, podkreślił potrzebę urządzania rekolekcyj zamkniętych itp.

Kończąc, podkreślił ks. biskup jeszcze raz obowiązek, ciążący na katoliczkach, biorących udział w Akcji Katolickiej, obowiązek wytrwałej pracy nad odrodzeniem społeczeństwa.

Na odczycie byli obecni ks. metropolita Sapieha, ks. biskup Rospond, ks. prałat Gawlina z Katowic i szereg innych księży.

— O egzaminach dla nauczycieli i o maturach. W sprawie kwalifikacji nauczycielskich, ministerstwo skłonne jest przedłużyć termin egzaminów uproszczonych do końca roku szkolnego 1932-33; co się zaś tyczy nauczycieli, którym nie przysługuje prawo zdawania egzaminu uproszczonego, ministerstwo będzie indywidualnie, na wniosek kuratorjów szkolnych, przedłużało prawo nauczania do czasu zgłoszenia się na odnośne stanowiska nauczycieli o pełnych kwalifikacjach. Sprawa zaliczenia lat służby w szkolnictwie prywatnem obecnie nie jest aktualna, a wypłynąć może dopiero w chwili całkowitej rewizji ustawy uposażeniowej. W sprawie egzaminów maturalnych zostało wysłane terminowe rozporządz. do kuratorów, zachowujące (prócz drobnych zmian w gimnazjach typu klasycznego), dotychczasowy regulamin egzaminacyjny. Tem samem szkoły kategorji B w tym roku szkolnym jeszcze wyjątkowo będą zdawały egzamin identyczny z egzaminem dotychczasowym.

— Od 1 kwietnia podwyższony podatek od dochodu. Izba skarbowa donosi, że od wszelkich wpłat podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, dokonywanych od 1 kwietnia 1931 r. począwszy, przypada 10 proc. dodatek bez względu na to, za jaki czas przypada wynagrodzenie. Zgodnie z powyższem, **podatek dochodowy od uposażeń służbowych, wypłaconych w ciągu marca 1931, będzie wolny od 10 proc. dodatku, o ile wpłacony zostanie na rachunek właściwej kasy skarbowej najpóźniej 31 marca br. W razie wpłacenia tego podatku po upływie oznaczonego wyżej dnia, będzie musiał od niego być uiszczony 10 proc. dodatek.** Postanowienie ustawy o państw. podatku dochodowym. zezwalające na wpłacenie przez pracodawcę potrąconych kwot podatku w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia, nie naruszają w niczem prawa skarbu państwa do pobrania 10 proc. dodatku z dniem 1 kwietnia 1931, o ile podatek od uposażeń, przypadających za czas po koniec marca 1931, wpłacony zostanie dopiero po 31 marca br.

— Ulgi kolejowe w nowej taryfie. Od 1 kwietnia br. wchodzi w życie nowa taryfa osobowa i bagażowa, która w porównaniu z dotychczas obowiązującą, — przynosi rozszerzenie ulg dla biletów okresowych, uczniowskich i turystycznych. O 25-procentowej zniżce indywidualnej dla turystów donosiliśmy już osobno. Tak samo podaliśmy wiadomość, że czas pobytu w uzdrowiskach, wymagany celem uzyskania zniżki powrotnej, skrócono z 14 dni do 10. Nowością jest zwiększenie odległości przy biletach okresowych do 150 km. Prawo do przejazdów ulgowych dla studentów szkół akademickich, rozszerzono także na t. zw. praktyki wakacyjne. Miesięczne bilety uczniowskie rozszerzono na odległość do 150 km. Prawo do ulg dla zbiorowych wycieczek szkolnych udzielono również szkołom, nie mającym prawa publiczności, pod warunkiem poparcia wycieczki przez przełożoną władzę państwową. Nowa taryfa wprowadza transport rowerów za specjalnemi biletami rowerowemi, ale tylko na odległość do 80 km. Za dostarczenie do przewozu chorych wagonu bagażowego lub towarowego płacić się będzie cenę 5 biletów drugiej klasy, a nie 6 biletów klasy pierwszej, jak to było dotychczas.

— Posterunki drogowe otrzymają apteczki Polskiego Czerwonego Krzyża. Oddziały Polskiego Czerwonego Krzyża na terenie całej Polski nawiązują obecnie kontakt z wojewódzkiemi dyrekcjami robót publicznych i z powiatowemi zarządami drogowemi celem zaopatrzenia wszystkich posterunków drogowych w apteczki sanitarno-drogowe typu P. C. K. Zaopatrywanie posterunków drogowych w apteczki sanitarne jest jednym z etapów pracy Polskiego Czerwonego Krzyża w zakresie organizacji pogotowia drogowego, które ma za zadanie nieść pomoc w wypadkach automobilowych i autobusowych na szosach. Jednocześnie Polski Czerwony Krzyż prowadzi szkolenie sanitarne służby drogowej.

Województwo śląskie.

*** Wyjazd p. Wojewody.** Samolotem do Warszawy odleciał w celu załatwienia spraw urzędowych p. wojewoda dr. Grażyński. Powrót p. wojewody spodziewany jest w poniedziałek.

*** Przygotowania do obchodu święta państwowego 3 Maja.** W ubiegłą środę odbyło się w Katowicach z inicjatywy T. C. L. zebranie, poświecone omówieniu programu obchodu święta narodowego 3 Maja. W zebraniu wzięli udział reprezentanci poszczególnych towarzystw i organizacyj. Zebraniu przewodniczył prezes D. K. P. inżynier Niebieszczański. Bliższe szczegóły programu podamy w następnym numerze.

*** Ofiary na budowę katedry śląskiej.** W lutym 1931 r. złożono na budowę katedry śląskiej ogółem 12.518,76 zł. Większe ofiary złożyli: parafja Halemba 80 zł., czwarty zakon 100 zł., dyrekcja kolei państwowych Katowice 10.150,16 zł., wydział powiatowy Katowice 1.000 zł., Sodalicja Marjańska Pań Nauczycielek Katowice 100 zł., Stow. Matek Chrześc. paraf. św. Piotra i Pawła Katowice 500 zł., państw. seminarjum żeńskie Mysłowice 25 zł., Jan i Marja Goransowie Krzyżowice 200 zł. W imieniu komitetu budowy katedry śląskiej składa ofiarodawcom najserdeczniejsze „Bóg zapłać" Sekcja propagandowo-finansowa Komitetu budowy katedry śląskiej w Katowicach.

*** Przed wystawą sztuki religijnej.** Z początkiem kwietnia zostanie otwartą wielka wystawa sztuki religijnej w Katowicach, którą urządza Związek artystów-plastyków w salonach gmachu śląskiego urzędu wojewódzkiego. Na wystawę zgromadzono dzieła najwybitniejszych artystów polskich, nieżyjących już i żyjących, znanych z twórczości artystycznej. Z prac artystów nieżyjących wystawiane będą prace: mistrza Jana Matejki, Stanisława Wyspiańskiego, Jacka Malczewskiego i Zygmunta Langmana. Z prac artystów żyjących — prace: Bukowskiego Jana, Bumscha Adama, Dunikowskiego Xawerego, Gedliczki Zdzisława, Hukana, Jackowskiego Henryka, Jastrzębskiego Wojciecha, Krudowskiego Franciszka, Langmana Bogusława, Laszczki Konstantego, Piaseckiego Jana, Raszki Jana, Stankiewicz Zofji, Wyczółkowskiego Leona i wielu innych. Wystawa obejmuje oprócz malarstwa stalugowego, witrażowego, dekoracyjnego, rzeźby, grafiki, tkanin, złotnictwą także restaurację zabytków sztuki religijnej, którą przedstawią pracownie miejskiego muzeum przemysłowego w Krakowie. Wystawa budzi zrozumiałe zainteresowanie wśród społeczeństwa, które niecierpliwie oczekuje otwarcia jej.

Z Katowickiego

Z posiedzenia rady miejskiej.

Katowice. W ubiegły wtorek odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na którem powzięto szereg uchwał. Przedewszystkiem uchwalono 15 000 zł. dla biednych dzieci, przystępujących do pierwszej Komunji św. Kwota ta będzie podzielona pomiędzy poszczególne parafje. Następnie uchwalono obniżyć podatek od biletów kinowych w czasie od 1 maja do końca sierpnia. Nakoniec uchwalono pobierać opłatę za przechowywanie mięsa w hali ubojowej lub w innem miejscu na terenie rzeźni od czasu ukończonego badania na przeciąg jednego dnia w wysokości 1 zł.

Śp. Urban Sojka.

Katowice. Po krótkich a ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 52, asesor Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach śp. Urban Sojka. Zmarły należał do tych Ślązaków, którzy od wczesnej młodości gorąco ukochali sprawę polską i dla niej z zaparciem pracowali i walczyli. W okresie przedplebiscytowym był prezesem komitetu plebiscytowego na miasto Bytom, zaś po plebiscycie zmuszony był uchodzić na terytorjum polskie. I tutaj nie poprzestał w pracy nad ugruntowaniem polskiego stanu posiadania. W ostatnich kilku latach był także członkiem rady nadzorczej Banku Ludowego w Katowicach. Cześć jego pamięci! Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. — Pogrzeb odbył się w czwartek przy wielkim udziale przyjaciół i znajomych.

Chór akademików polskich z Czechosłowacji zwiedzi Śląsk.

Katowice. Dnia 12 kwietnia br. o godzinie 11 przed południem w Teatrze Polskim w Katowicach, zaś dnia 13-go kwietnia br. o godz. 20 w Domu Ludowym w Tarnowskich Górach urządzi chór „Jedności" Związku Akademików Polaków na Śląsku czechosłowackim

dwa koncerty. „Jedność" jest zrzeszeniem, istniejącem pięć lat, obejmującem 135 członków, którzy studjują w 50 proc. w Czechosłowacji, a w 40 proc. na różnych uniwersytetach i politechnikach w Polsce. Celem „Jedności" jest szerzenie oświaty wśród swego ludu i wzajemna pomoc. Najruchliwszą sekcją „Jedności" jest chór, który urządził dotąd około 30 koncertów na Śląsku i na Słowaczyźnie, koncertów, cieszących się dużą wziętością z powodu wysokiego poziomu produkcyj. Celem występów w Katowicach i Tarnowskich Górach ma być zacieśnienie kontaktu kulturalnego stowarzyszenia ze społeczeństwem polskiem. Koncerty odbędą się w Katowicach pod protektoratem p. wojewody dr. Grażyńskiego, p. marszałka sejmu śląskiego Wolnego i konsula republiki czechosłowackiej p. inż. Palier'a.

Wieczór liturgiczno-muzyczny.

Katowice. W niedzielę, dnia 29. b. m. o godzinie ?? wiecz. odbędzie się w Domu Związkowym przy katedrze wieczór liturgiczno - muzyczny, wykonany przez chór katedralny pod batutą ks. prof. Gajdy i orkiestrę policji wojewódzkiej. Bogaty program: 1) Largo Beethovena w opracowaniu ks. prof. Gajdy, 2) uwertura Hebridy Mendelsohna, 3) symfonja H-mol Schuberta, prześliczne improperjum Picka stanowi artystyczną nowość dla społeczeństwa naszego. Czysty dochód przeznacza się na rzecz Związku „Caritas" dla biednych.

Zamykać mieszkania.

Katowice. Z niezamkniętego przedpokoju skradziono handlarce Gertrudzie Ochmanowej, zamieszkałej przy ul. Kościuszki, damską torebkę, zawierającą 50 zł. gotówki, papierośnicę damską, srebrny ołówek, kartę cyrkulacyjną i inne drobiazgi. W toku dochodzeń przytrzymano Gertrudę Marcelową z Zawodzia, przy której znaleziono jeszcze niektóre rzeczy z wyjątkiem pieniędzy, papierośnicy i srebrnego ołówka, które zdołała spieniężyć.

Wypadek samochodowy.

Katowice. Na ul. Mikołowskiej w pobliżu kościoła św. Piotra i Pawła zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. By nie przejechać przelatującego przez ulicę dziecka, kierowca pewnego samochodu osobowego, zatrzymał tak nagle maszynę, że samochód odwrócił się i stanął w poprzek drogi. Jadący tuż za samochodem motocyklista, wjechał na samochód. Od odłamków szkła stłuczonej szyby okaleczony został 6-letni Bulowski, syn właściciela samochodu.

Otwarcie wystawy przeciwalkoholowej.

Bogucice w Katowickiem. W środę, dnia 25. marca br. na sali Sióstr otwarta została wystawa przeciwalkoholowa. Kierownik szkoły p. Desaga zagaił zebranie, a okolicznościowy referat wygłosił p. prof. Slawiński z Mysłowic, objaśniając następnie wystawę. Wystawa czynna będzie do poniedziałku, dnia 30 marca br. Należy spodziewać się, że miejscowi obywatele nie omieszkają zwiedzić wystawę, której eksponaty składają się z bardzo dobrego materjału naukowego.

Śp. Augustyn Piechulek.

Szopienice w Katowickiem. W dniu 23 bm. zmarł, po długich cierpieniach dzierżawca tutejszej restauracji dworcowej śp. Augustyn Piechulek, czytelnik „Górnoślązaka" od samego jego założenia. Nieboszczyk był starszym bratem dyrektora Banku Ziemskiego w Katowicach i posła na sejm Rzeczypospolitej, p. Jana Piechulka. Gorący patrjota, od najmłodszych lat służył wiernie sprawie narodowej i dla niej poniósł wielkie ofiary. Pracował gorliwie najpierw w rodzinnych stronach w Kozielskiem a później cały szereg lat w obwodzie przemysłowym. Swą pracą zjednał sobie licznych przyjaciół, którzy Zmarłego zachowają na zawsze w miłej pamięci. Niech odpoczywa w pokoju. — Pogrzeb odbył się w dzisiejszy piątek przed południem w Szopienicach.

Popieraj przemysł rodzimy, a dasz pracę bezrobotnym!

Czwarte walne zebranie Śląskiego Związku kół gospodyń wiejskich.

Katowice. W dniu 24 b. m. odbyło się w Domu Związkowym przy parafji N. Marji Panny czwarte roczne zebranie Śl. Związku kół gospodyń wiejskich. Zjazd zagaiła prezeska Związku p. Panieńska powitaniem przybył. delegatek poszczególnych kół, zapraszając na przewodniczącą zebrania p. Guzową z Michałkowic. Sprawozdania roczne kół z powiatów katowickiego, pszczyńskiego, rybnickiego, świętochłowickiego, lublinieckiego oraz ze Śląska Cieszyńskiego wykazują żywotną pracę gospodyń w ich kołach. Szczególnie chętnie członkinie brały udział w kursach gotowania, ręcznych robótek i sztucznych kwiatów, urządzanych z polecenia Związku. Po sprawozdaniach prezeska podała plan pracy w kołach na dalszy rok, następnie wykazała działalność zarządu Związku za ubiegły rok, wyliczając udział jego w zjazdach pokrewnych organizacji, podała też stan kasy i wymieniła siedziby nowych kół powstałych w powiatach. Według porządku obrad przyszła kolej na wykład p. Nitschowej: o organizacji pracy w gospodarstwie domowem, tak wiejskiem jak i miejskiem. Wykład ten, doskonale przystosowany do potrzeb życia codziennego, wywołał ogólne zainteresowanie zebranych. Wynikiem tego była żywa wymiana zdań w sprawie sprzedaży produktów wprost konsumentom z wykluczeniem pośredników. Dalej gospodynie mówiły też o swych spostrzeżeniach, porobionych w hodowli drobiu, mleczności krów itp. Po zbadaniu różnych użytecznych przyrządów dla kuchni i gospodarstwa domowego udały się uczestniczki zjazdu do gmachu wojewódzkiego celem zwiedzenia Muzeum Śląskiego. Po powrocie na salę obrad nastąpił dalszy pokaz, jako to: jaj kur rasowych, sztucznej wylęgarki własnego pomysłu jednej z członkiń z Dębu, dywanów ze szkoły kilimów z Mysłowic itd. Skromnym podwieczorkiem zakończono zjazd przy swobodnej pogawędce, poczem wszystkie uczestniczki rozjechały się do swych domów, by tam opowiedzieć o przepięknym przebiegu zjazdu i wprowadzić w czyn wyniki narad we własnem gospodarstwie oraz zachęcić znajome osoby do przystępowania do kół gospodyń wiejskich, które istotnie zasługują na uznanie i poparcie ze strony społeczeństwa. Jeżeli bowiem polskie przysłowie: „Gromada to wielki człowiek" w innych przypadkach okazuje się na miejscu, tem trafniej zastosować je można do celów kół gospodyń, przez których ręce większa część pracy i dochodów przechodzi.

Z Król. Huty

Przedłużenie terminu zgłaszania się do wojska.

Król. Huta. Dyrekcja policji w Król. Hucie donosi, iż termin wcielenia do szeregów poborowych rocznika 1909 został przesunięty o jeden tydzień. Wobec tego poborowi, którzy według karty powołania mieli się stawić do formacji w dniu 8 kwietnia rb. powinni się stawić dnia 15 kwietnia rb. Ci, którzy mają termin wyznaczony na 9 lub 10 kwietnia rb. winni się stawić 16 wzgl. 17 kwietnia rb.

Z Świętochłowickiego

Wieczór pieśni.

Szarlej w Świętochłowickiem. Znane ze swej ruchliwości towarzystwo śpiewu „Wanda" w Szarleju urządza w dniu 6 kwietnia rb. (drugie święto wielkanocne) na sali p. Kubańskiego o godz. 19 swój doroczny „Wieczór Pieśni" z urozmaiconym programem. Między innemi będą odśpiewane pieśni znanych kompozytorów polskich, jak profesora St. M. Stoińskiego p. t. „Żebym wiedział", profesora J. Gawlasa „Paweł i Gaweł", „Przyszła baba do fararza", profesora K. Proznuka „Wesele Sieradzkie" i inne. Również będą odegrane 2 sztuki teatralne p. t. Słowiczek i Samson i Dalila, operetka i humoreska w 1 akcie. Pieśni będą wykonane pod batutą znanego dyrygenta p. M. Helda, organisty szarlejskiego.

Kradzież.

Ruda w Świętochłowickiem. Zapomocą włamania skradziono ze składu krawca Jünglinga przy ul. Kopernika 5 płaszczy męskich, większą ilość sukna różnego koloru i 4 ubrania męskie ogólnej wartości 2060 zł. Sprawców nie wykryto.

Z Pszczyńskiego

Otwarcie świetlicy dla młodzieży.

Starawieś w Pszczyńskiem. Dnia 22 bm. odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy dla tutejszej młodzieży, zorganizowanej staraniem miejscowego koła Z. O. K. Z. Świetlica ma służyć ogółowi młodzieży polskiej, celem odciągnięcia jej od ulicy i lokalów restauracyjnych. W uroczystości wzięli udział p. naczelnik wydziału oświecenia publicznego dr. Regorowicz, ksiądz katecheta Spychalski, który dokonał poświęcenia lokalu, starosta dr. Jarosz, inspektor Pszczółka, prezes zarządu powiatowego p. dr. Riess i inni.

Nieszczęśliwy wypadek.

Tychy w Pszczyńskiem. W czasie odjazdu pociągu osobowego z dworca tutejszego wypadł z pociągu 45-letni konduktor Józef Bój. Koła pociągu ucięły nieszczęśliwemu prawą nogę poniżej kolana. Boja odstawiono do szpitala w Tychach.

Napad rabunkowy.

Podlesie w Pszczyńskiem. Kupiec Brożek z Podlesia, wracający z Kostuchny napadnięty został przez kilku nieznanych mu osobników. Bandyci uderzyli go żelaznym prętem w głowę z taką siłą, że postradał przytomność. Gdy przyszedł do siebie, zawlókł się z trudnością do najbliższego posterunku policyjnego. Tutaj stwierdził, że bandyci skradli mu wartościowe plany, dla których napad ten był niewątpliwie dokonany.

Z Rybnickiego

Przerwa w dostawie gazu świetlnego.

Rybnik. Z powodu koniecznej naprawy aparatu gazowego zostanie dostawa gazu dla konsumentów przerwana w sobotę, dnia 28. bm. w nocy od godziny 22 do 2. Zaleca się pozamykać wszelkie urządzenia gazowe i kurki dla uniknięcia ewentualnych wypadków.

Skutki nieostrożnej jazdy.

Rybnik. Na ul. Wiejskiej w Rybniku, wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy, najechał motocyklista Edmund Czyszczoń na 7-letnią Anielę Stefańską. Dziewczynka odniosła na szczęście tylko lekkie okaleczenia.

Bójka w karczmie.

Orzupowice w Rybnickiem. W gospodzie Kijonki w Orzupowicach powstała bójka pomiędzy kilkunastu osobami, z których kilka zostało poturbowanych. Poważniejszych obrażeń cielesnych nikt nie doznał. Policja wdrożyła natychmiastowe dochodzenia celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Słuszna kara.

Świerklany w Rybnickiem. Na 50 zł. grzywny skazany został rzeźnik Franciszek Gałeczka ze Świerklan za to, że zabił chorą świnię i mięso niezbadane sprzedawał.

Z przejścia granicznego.

Brzezie w Rybnickiem. Przejście graniczne w Brzeziu jest otwarte w czasie od godziny 7 rano do 7 wieczorem. Ponieważ na tym odcinku panuje ożywiony ruch, koniecznem byłoby, by granica otwarta była całą noc lub conajmniej do godziny 12 w nocy.

Z Tarnogórskiego

Z ruchu towarzystw mandolinowych.

Tarn. Góry. W ślad za zebraniem zarządów towarzystw mandolinowych i wycieczkowych powiatu lublinieckiego i tarnogórskiego w dniu 7. bm. odbyło się 21 marca br. w Tarnowskich Górach w sali p. Gardałowej ponowne zebranie zarządów, podczas którego uchwalono utworzyć okręg tarnogórski Związku towarzystw mandolinowych i wycieczkowych „Jaskółka". W skład zarządu weszli: prezes — T. Dunajewski, sekretarz — p. Walla, dyrygenci — Jureczko i Miglano, skarbnik — p. Pyrlik, ławnicy pp. Michalik R., Waniek A. oraz Klein, kier. gier i wycieczek — G. Heppner. Pierwszy koncert orkiestr mandolinowych złączonych w okręgu odbędzie się w Białą Niedzielę w Tarn. Górach. Pozatem biorą wszystkie towarzystwa udział 7. 6. br. w popisach konkursowych o puhar marszałka sejmu śl., który odbędzie się w hali hr. Reden w Król. Hucie.

Z Lublinieckiego

Nieszczęśliwy wypadek.

Łagiewniki Wielkie w Lublinieckiem. Godny pożałowania wypadek spotkał parobka Antoniego Dudę, zatrudnionego w tutejszym dworze. Jadąc furmanką, Duda spadł z woza i dostał się pod koła, które ujechały mu lewą rękę poniżej łokcia. Rannego przewieziono natychmiast do szpitala Seltena w Lublińcu.

Z Cieszyńskiego

Usiłowane samobójstwo.

Bielsko. 30-letnia urzędniczka Anna Duk z Białej wyskoczyła w zamiarze samobójczym z okna z drugiego piętra na podwórze. Pogotowie ratunkowe odstawiło ją z ciężkiemi obrażeniami do lecznicy. Jest nadzieja utrzymania jej przy życiu.

Kasiarze grasują.

Cieszyn. Niewykryci dotychczas sprawcy rozpruli ogniotrwałą kasę Antoniego Marcinka i skradli pierścień złoty z monogramem „H. B.", dwa łańcuszki złote, zegarek złoty damski, zegarek branzoletkowy oraz 100 koron. Ogólna szkoda wynosi 1162 złotych.

Śmierć w nurtach rzeki.

Cieszyn. Do rzeki przy ul. Przykopie w Cieszynie wpadł 3 i pół letni Wiktor Boj. Chłopak utonął, zanim nadeszła pomoc. Zwłoki jego znaleziono dopiero po kilku dniach.

Lubownicy wódki.

Kończyce Małe w Cieszyńskiem. Onegdajszej nocy włamali się nieznani sprawcy do gorzelni i skradli na szkodę dzierżawcy tutejszego folwarku Fryderyka Krzemienia około 50 litrów wypalanki 90 proc. wartości 663 zł. Sprawców dotychczas nie wyśledzono.

—xox—

Z całej Polski.

Marszałek Piłsudski otrzymał w darze imieninowym — konia arabskiego.

Warszawa. Wśród różnych darów, przyniesionych i przesłanych do Belwederu, wyróżnił się wspaniały prezent, ofiarowany przez p. Józefa Sieradzkiego, gospodarza ze wsi Żongolły, w pow. płockim, który ofiarował Marszałkowi piękną klacz arabską. Ojciec ofiarodawcy, powstaniec z roku 1863, był wielkim znawcą i miłośnikiem koni i rycerskie te tradycje przekazał synowi, a nad to umierając niedawno, zobowiązał syna do ofiarowania Marszałkowi Piłsudskiemu najpiękniejszego konia z jego stadniny. Wspaniały okaz araba nie będzie samotny w stajni p. Marszałka, gdyż ma ona już drugiego rasowego „lokatora" — ogiera araba, ofiarowanego przez króla Hedżasu.

Pożar na przedstawieniu dziecięcem.

Wilno. W ostatnich dniach harcerki gminy Dukszty, koło Turmont, urządziły przedstawienie w domu ludowym. W czasie przedstawienia wskutek nieostrożności jednej z harcerek, grającej rolę krasnoludka zapaliła się przyklejona jej broda. Płomienie momentalnie ogarnęły papierowe ubrania innych młodocianych artystów, powodując pożar na scenie. Obecni na przedstawieniu rzucili się z pomocą i pożar został ugaszony. Mimo to kilka harcerek zostało poważnie poparzonych. Najbardziej poszkodowana jest nauczycielka Emilja Turecka, która ratując dzieci, sama uległa poważnym poparzeniom.

Program radjowy.

Od Redakcji. Do oddania do druku numeru gazety nie odebraliśmy programu radjostacji katowickiej, wobec czego musimy się ograniczyć na ogłoszeniu jedynie programu radjostacji warszawskiej.

Niedziela, 29 marca 1931 r.

Warszawa, fala 1411,7 m. Godz. 10.15 Transmisja nabożeństwa z bazyliki wileńskiej. 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 13.15 Pogadanka dla gospodyń wiejskich 13.25 Płyty gramofonowe. 13.35 „Uprawa, nawożenie i płodozmian". 13.55 Omówienie Pasji J. S. Bacha. 14.10 „Matheus Passion" J. S. Bacha — transmisja z Amsterdamu. — 16.55 Program dla dzieci starszych. 17.25 „O sylwetce kobiecej w ciągu wieków". 17.40 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państw. 18.40 Komunikat „Z przed stu lat". 18.45 Pogadanka muzyczna o „Parsivalu". — 19.00 Transmisja z Teatru Wielkiego I-ej części „Parsivala" R. Wagnera. 20.45 Feljeton: „Dziś w Jeruzalem". 21.00 Kwadrans literacki: Nowela H. Sienkiewicza „Pójdźmy za nim". 21.20 Pogadanka o „Parsivalu". 21.30 II i III akt opery „Parsival" R. Wagnera (Transmisja z Teatru Wielkiego).

Poniedziałek, 30 marca 1931 r.

Warszawa, fala 1411,7 m. Godz. 10.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 14.40 Dla maturzystów: „Reformy polityczne i społeczne w Anglji". 15.00 Dla maturzystów: „Stosunek Śląska do Polski w rozwoju dziejowym". 15.50 Lekcja języka francuskiego. 16.10 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15 Program dla dzieci starszych. 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „O angielskiej służbie informacyjnej". 17.45 Koncert popularny orkiestry. 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.25 Uwagi i wskazówki dla detektorowiczów. 19.30 Płyty gramofonowe. 19.40 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.00 Odczyt. 20.15 Feljeton muzyczny. 20.30 Koncert. 22.00 Feljeton: „Odczucia i przeczucia ludzkie". 22.15 Płyty gramofonowe

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

W sobotę, dnia 28 bm. o godz. 15.30 dla szkół mniejszościowych, piękna pełna sentymentu opera „Mignon". — Wieczorem premjera przepięknej sztuki Gozzini'ego „Turandot". Bajka chińska w formie niesłychanie ciekawej comedia del'arte ma wyjątkowy wprost czar i urok.

Niedziela i poniedziałek Teatr Polski nieczynny.

*

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Teatru Polskiego w Katowicach przypomina, że walne zebranie Towarzystwa Przyj. Teatru Polsk. odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 marca rb. o godzinie 17-ej w auli miejskiego gimnazjum męskiego im. Kopernika przy ul. Jagiellońskiej 28. Osobnych zaproszeń nie wysyła się. Wstęp na salę za okazaniem ważnej legitymacji członkowskiej.

REPERTUAR:

Piątek, dnia 27 bm. Teatr Polski nieczynny.

Sobota, dnia 28 bm. „Mignon" dla szkół o godzinie 15.30.

Sobota, dnia 28 bm. „Turandot" premjera o godz. 19.30.

Niedziela i poniedziałek Teatr Polski nieczynny.

Wtorek, dnia 31 bm. „Turandot" o godz. 19.30

Teatr Polski na prowincji.

Piątek, dnia 27. bm.: „Orłow" Knurów o godzinie 19.30

Niedziela, dnia 29 bm. „Grigri" w Tarn. Górach o godz. 19.30.

Niedziela dnia 29 bm. „Pan Geldhab" w Gliwicach o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 30 bm. „Przeprowadzka"

Nadesłane.

Zwracamy uwagę Czytelników naszych na ogłoszenie **Banku Ludowego w Tarnowskich Górach,** który płaci od złożonych w nim oszczędności najwyższe odsetki jakoteż udziela pożyczek na warunkach korzystnych. Pożyczek udziela tylko członkom, którzy wpłacają 5 zł. wpisowego oraz 50 zł na udział. Bliższemi informacjami służy kierownictwo banku w Tarnowskich Górach, Rynek 15.

Wielkanoc to święta radości!

W niektórych okolicach istnieje jeszcze zwyczaj wręczenia najbliższym drobnych upominków również podczas świąt wielkanocnych. Tradycyjna kawa świąteczna nie może się żadną miarą odbyć bez placka lub tortu przyrządzonego według przepisów D-ra Oetkera. Każda gospodyni przyzna, że pieczywo świąteczne, sporządzone podług tych przepisów jest nadzwyczaj pożywne, a pozatem bardzo smaczne, przezco wywołać musi radość i zadowolenie wszystkich biesiadników.

Z Śląska Opolskiego.

O pomoc dla wdów i sierot po powstańcach śląskich.

W związku z dziesiątą rocznicą plebiscytu organizacje polskie na Śląsku Opolskim zwróciły się do wszystkich swych czonków z wezwaniem, aby w dniu rocznicy nie zapomniano o tem, iż na terenie Śląska żyje około 500 rodzin, składających się z wdów i sierot po poległych, którzy oddali swe życie w okresie walki o polskość Śląska.

Odezwa ta, wzywająca do zbiórki na rzecz rodzin, którym zabrakło jedynych często żywicieli, zasługuje, aby i po tej stronie granicy, wśród tych szczęśliwszych, którzy dziś już nie są pozbawieni Ojczyzny, odezwało się jej echo, zarówno współczuciem, jak też i ewentualną pomocą materjalną na rzecz tych, którzy — według słów odezwy — „znikąd nie mają pomocy i napróżno szukać jej będą u obcych".

Wszelkie datki na cel powyższy kierować należy do Banku Ludowego w Opolu na konto opieki społecznej Nr. 11.849 (Bank Ludowy, Oppeln OS.), lub też przesyłać je za pośrednictwem odpowiednich organizacyj społecznych w kraju.

Z Bytomskiego.

W ostatnim czasie zdarzają się wypadki, że robotnicy, powracający z pracy, zostaną nagle napadnięci przez nieznanych mężczyzn i dotkliwie pobici. Pod koniec ubiegłego tygodnia, w nocy, zdarzył się taki wypadek w **Szombierkach,** na szosie prowadzącej do Bytomia. Policja jest zdania, że są to napady dokonane na tle politycznem. Wiadomo bowiem, jakie naprężenie panuje pomiędzy hitlerowcami a partjami lewicowemi. Jeden z tych robotników, który został napadnięty na drodze szombierskiej, został pobity tak bardzo, że wątpić należy, czy wyzdrowieje.

*

Zatrudniony na kopalni „Hohenzollern" pod **Bytomiem** pewien monter spadł z wysokości 5 metrów podczas wykonywania pracy zawodowej. Lekarz stwierdził wstrząs mózgu. Nieszczęśliwego odstawiono do lecznicy w Bytomiu.

Z Opolskiego.

W zabudowaniach gospodarza Kani w **Dąbrówce** wybuchł pożar. Gdy straż ogniowa ugasiła pożar, znaleziono wśród zgliszcz zwłoki właściciela. Prawdopodobnie pożar powstał wskutek podpalenia przez tragicznie zmarłego, który często ulegał zamroczeniu umysłowemu. Żona gospodarza była w tym czasie w kościele.

Z Raciborskiego.

Dnia 1 sierpnia ub. r. komuniści i syndykaliści w **Raciborzu** urządzili demonstrację, w czasie której oprowadzali po ulicy manekiny ośmieszające wojnę. Wśród manekinów zwracała przedewszystkiem uwagę figura Chrystusa Pana, którą bezbożnicy ubrali w maskę gazową. Wśród wierzącej ludności znieważenie figury Chrystusa wywołało oburzenie. Przywołana policja skonfiskowała manekin, obrażający uczucia religijne ludności a sprawę skierowała do sądu, który w tych dniach zasądził 9 komunistów po 2 miesiące więzienia.

Z Kluczborskiego.

Oberżysta Hellmitz z **Ludwika** odwiózł samochodem swoje chore dziecko do szpitala w Kluczborku. Gdy powracał do domu, pod samochód wpadł 3-letni syn robotnika Fioły, który został zabity na miejscu.

*

Urzędnik niemieckich kolei państwowych, konduktor Jan Wzientek z **kluczborskiej drużyny kolejowej,** uległ nieszczęśliwemu wypadkowi na dworcu kolejowym w Lublińcu w województwie śląskiem. Podczas przetaczania wagonów wymieniony kolejarz dostał się pomiędzy zderzaki dwu wagonów, przyczem doznał złamania przedramienia i obojczyka. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala w Lublińcu.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie
w dniu 26 marca 1931 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt sterlingów angielskich 43.24 zł. 100 franków francuskich 34.82 zł. 100 szylingów austrjackich 125.08 zł. 100 lir włoskich 46.62 zł. 100 franków szwajcarskich 171.22 zł. 100 guldenów holenderskich 356.82 zł. 100 guldenów gdańskich 172.95 zł.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 26 marca 1931 r.

Żyto 21.30. Pszenica 24.00—24.50. Jęczmień browarowy 24.00—25.00. Owies pastewny 20.25—21.25. Owies jednolity do siewu 23.00—24.00. Mąka żytnia 65 proc. 30.50—31.50. Otręby żytnie 16.00—17.00. Otręby pszenne 16.25—17.25. Otręby pszenne grube 17,25—18.25. Rzepak 38.00—40.00. Gorczyca 42.00—47.00. Wyka lat. 35.00—38.00. Peluszka 40.00—44.00. Groch Wiktorja 34.00—38.00. Łubin niebieski 20.00—22.00. Łubin żółty 31.00—38.00. Seradela 80.00—87.00. Koniczyna czerwona 270.00—340.00. Koniczyna biała 320.00—440.00. Koniczyna szwedzka 220.00—250.00. Koniczyna żółta odłuszczona 130.00—150.00. Tymoteusz 90.00—105.00. Rajgras angielski 90.00—110.00. Tatarka 24.00—27.00. Słoma prasowana 2.50—2.90. Siano luźne 7.10—7.50. Siano prasowane 7.80—8.50. Ogólne usposobienie: spokojne.

Ceny za produkty rolne
z dnia 26 marca 1931 r. podane przez „Raiffeisen" hurtownię towar. w Katowicach, ul. Gliwicka 3.

Za 100 kg. żyto krajowe zł. 23.00—24.00, żyto na wywóz zł. 30.00—31.00, pszenica krajowa 30.00—31.00, na wywóz 48.00—49.00, jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 29.00—34.00, owies krajowy pastewny 27,00—29,00, na wywóz zł. 27,00—29.00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych) makuch słonecznikowy 48% zł. 26,00—27,00, makuch słonecznikowy 46% 25,00—26,00, makuch lniany zł. 35.00—36.00, makuch rzepakowy zł. 25.00—26.00, otręby żytnie 18.00—19.00, otręby pszenne zwykłe 18,00—19,00, średnio grube 18,00—19,00, słoma prasowana żytnia 6,00, pszenna 6,00, owsiana 6,50, siano łąkowe luzem lub prasowane zł. 13,00—14.00. Usposobienie spokojne.

Ceny targowe w Katowicach
z dnia 26 marca 1931 r.

Masło wiejskie funt zł. 2.40—2,80, masło mleczarniane za funt 2,90—3,20, jaja sztuka 0,13 do 0,15, mleko litr 0.40.

Mięso: Wieprzowina funt 1.00—1.20, wieprzowina bez dokładki (kotlety) 1,30—1,40, wołowina 0.90—1,10, cielęcina 0.90—1,20, cielęcina bez kości 1,30—1,50, skopowina 1,60—1,70, okrasa świeża 1,00—1,10, okrasa wędzona 1,20—1,40 łoj 0,70—1,00, wędzonka 1,40—1,60, osierdzie 0,60—0,80, smalec 1,40—1,60.

Jarzyny: Kapusta biała funt 0,20—0,30, kapusta modra funt 0,30—0.40, marchew (wiązka) 0,10—0,25, kalarepa główka 0.50—0.60, cebula za funt 0,25—0.35, pomidory za funt 4.00, kalafiory sztuka 1,00—4.00, selery funt 0.60—0,70, szpinak funt 1,30—1,60, kartofle za centnar (50 kg) 4,75 do 5.00, kartofle 10 funtów 0,50.

Owoce: Pomarańcze sztuka 0.50—0.80, jabłka doborowe funt 1,30—1,60, jabłka do gotowania funt 0.90—1,10, śliwki suszone funt 1,00—1,40, cytryny sztuka 0.08—0.10.

Drób: Gołębie 1,20—1.40, gołębięta 1,10—1,25 kury 3,50—7,00, kaczki 4.50—7,00, gęsi 8,00—11.00 indyki i indyczki 11,00—20.00. Dowóz i sprzedaż średnie; ceny niezmienione.

Sprawy towarzystw.

Kalendarzyk zebrań górników Z. Z. P.

W niedzielę, dnia 29 marca odbędą się zebrania filji górników ZZP. w następujących miejscowościach:

Chropaczów: Zebranie rzemieślników i maszynistów oraz górników o godz. 14 w lokalu p. Szeligi.

Wyry: Zebranie górników o godz. 16 w lokalu p. Walicy.

Dąb: Zebranie górników o godz. 15 w lokalu p. Piotra Kosza.

Nikiszowiec: Zebranie górników o godz. 14-ej w lokalu Domu Związkowego.

Knurów: Zebranie górników o godz. 15-ej w lokalu Domu Związkowego.

Król. Huta: Zebranie filji I-szej o godz. 16-ej w lokalu Starzyńskiego.

Odpowiedzi redakcji.

P. W. Miasteczko Śl. Adres brzmi: Lord Mayor — Chicago U. S. A.

J. U. Biertultowy. Informacyj udzieli p. Jędrosz, naczelnik urzędu okręgowego i prezes Związku Hodowców Drobiu w Chebziu, pow. Świętochłowice, lub Śląska Izba Rolnicza w Katowicach, ul. Plebiscytowa nr. 1.

A. S. w K. 1. Adres brzmi: Klasztor Ojców Bernardynów przy Kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej w Winie. 2. Adresów fabryk w odpowiedziach redakcji nie podajemy. — 3. Na pytanie 3 odpowiemy w dodatku „Rodzina".

F. B. Zazdrość. 3.000 marek niemieckich z grudnia 1918 roku równają się 2.010 zł. Z pożyczek hipotecznych należy zwrócić 15 procent od przerachowanej sumy. Ponieważ Pan nie napisał, na jaki cel pożyczka została zaciągnięta, nie możemy podać, czy wierzyciel może domagać się więcej niż 15 procent od przerachowanej sumy. W razie niezgody kwotę ustali sąd. Odsetki należy płacić za 4 lata wstecz od przerachowanej sumy, jeżeli wierzyciel nie upominał się o procent. — Górnośląski Bank Handlowy został zlikwidowany. Likwidatorem jest p. Świtała, dzierżawca restauracji Wismacha w Katowicach-Załężu.

J—Z. 54 a. 6.000 marek niemieckich z marca 1922 roku równają się 150 zł. W razie niezgody trzeba udać się do adwokata lub do sądu.

Nr. G. J. G. 135. Podatek kościelny zaprowadzony zostaje za zgodą zarządu kościelnego tylko w tych parafjach, które nie mają dostatecznych środków na utrzymanie kościoła i celów kościelnych. Wysokość podatku uchwala także zarząd kościelny i jest niemal w każdej parafji inna.

P. R. Jeśli lokator podnajmuje część swego mieszkania i za to pobiera czynsz od sublokatora, to czynsz powinien zużyć w pierwszej mierze na zapłatę czynszu za całe mieszkanie. Skoro bowiem sam na wynajętych ubikacjach (pokojach) zarabia, to zarobek ten powinien przedewszystkiem obrócić na zaspokojenie gospodarza czyli właściciela domu. Niesłusznym zaś i sprzeciwiającym się dobrym obyczajom byłby pogląd, że lokator może czerpać zyski z przedmiotu najmu, a sam mimo to właścicielowi domu nic nie płacić, lecz zyski te zużywać naprzód na swoje potrzeby.

W. W. Rybnik. Rachunki podlegają opłacie stemplowej w wysokości 0,2 procent od sumy, jeżeli sprzedawca lub nabywca wystawiają rachunek w zakresie swego przedsiębiorstwa, podlegającego podatkowi przemysłowemu. W innych wypadkach 1 procent. Wolne są od opłaty stemplowej rachunki nie przewyższające kwoty 20 złotych.

Kto wygrał?

Warszawa, 26. III. W wczorajszym dniu ciągnienia padły następujące wygrane:

Tabela nieurzędowa.

Przed przerwą.

Po zł. 10.000 wygrały nry: 12578 181766.

Zł. 5.000 wygrał nr. 209431.

Po zł. 3.000 wygrały nry: 5023 11909 84057 88652 124919.

Po zł. 2.000 wygrały nry: 67998 141145 185957

Po zł. 1000 wygrały nry: 15437 23106 28879 31286 80636 86007 94061 107844 133860 137294 148248 182163 208454 208914.

Po przerwie.

15.000 zł. wygrał nr. 159565.

Po **10.000 zł.** wygrały nry: 17363 62718 156940

Po **5.000 zł.** wygrały nry: 73326 139828.

Po 3.000 zł. wygrały nry: 36684 42742 54052 194617.

Po 2.000 zł. wygrały nry: 42025 77039 77339 107726 159037.

Po 1.000 zł. wygrały nry: 11302 23590 48503 51226 58058 59001 62484 73409 107132 135568 135503 146637 160149 175304 184534.

*

Warszawa, 27. III. We wczorajszem ciągnieniu padły następujące wygrane:

Przed przerwą.

Po 15.000 zł. wygrały nry: 13812 180998.

Po zł. 5.000 wygrały nry: 130981 146648.

Po zł. 3.000 wygrały nry: 83010 83574 129444 197947.

Po zł. 2.000 wygrały nry: 20134 22492 25248 41665 65240 77861 111199 166568 175394 179254.

Po zł. 1.000 wygrały nry: 4819 18411 19642 131927 132258 141372 176006 190663 197088.

Po przerwie.

Po 10.000 zł. 94932.

Po 2.000 zł. 5210 27973 34487 36061 88299 121131 165450 173637 175411 204253 204993.

Po 1.000 zł. 5078 8187 10020 36896 48044 73091 81999 86822 123248 129901 136104 155748 163036 165282 191021 197453.

Nakładem firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu. Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska. Sp. z. og. odp. Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.



Tort świąteczny na Wielkanoc

własnoręcznie przyrządzony według ulubionych przepisów **D-ra Oetkera** przyczyni się do ożywienia nastroju świątecznego i dumą napełni zręczną gosposię dla jej sztuki kulinarnej. Może Pani spróbuje upiec D-ra Oetkera

tort nugatowy.

Przepis i wiernie oddana barwna ilustracja tortu znajduje się w nowej książce przepisów D-ra Oetkera, wydanie F. Nabyć można za 40 groszy w odpowiednich składach. Znajduje się tam również szczegółowy opis aparatu „Cud kuchni", z pomocą którego na małym płomyku można piec, smażyć i gotować. Dalej zwracam uwagę na moją doskonałą książkę kucharską, wydanie C., zawierającą dużo cennych wskazówek i rad dla pań domu (cena 85 gr.) Gdy książek w składach zabraknie, to za nadesłaniem znaczków otrzymać można wprost od firmy **Dr. August Oetker, Oliwa.**

Miejska Kasa Oszczędności

w Katowicach

Dział bankowy:
ulica Pocztowa nr. 16 (róg ulicy Pocztowej i Dworcowej)
Wpłatnia wkładów oszczędnościowych:
ulica Pocztowa nr. 7 (obok głównej poczty)
Wpłatnie dalsze: w budynkach Magistratu w Bogucicach, Załężu, Dębie i Ligocie

Instytucja bankowa prawa publicznego o pupilarnej pewności przyjmuje

oszczędności począwszy od 1 zł
także w dolarach amerykańskich
za oprocentowaniem do 9¼ %

Rachunki bieżące i książeczki czekowe Miejskiej Kasy Oszczędności miasta Katowic posiadać powinien każdy **kupiec, przemysłowiec i rzemieślnik.** — — Za zobowiązania Miejskiej Kasy Oszczędności w Katowicach odpowiada miasto Katowice całym swym majątkiem wynoszącym przeszło sto miljonów złotych.

Dyskontujemy weksle i udzielamy pożyczek na dogodnych warunkach

Przy wkładach zapewniamy najściślejszą tajemnicę. 3144

Kasa jest czynna od godziny 8½ rano do 13½ po południu, oraz od godziny 17-ej po południu do godziny 19½ po południu.

Oszczędzajcie!

na czarną godzinę i dla zapewnienia sobie starości.

Najpewniej i najkorzystniej ulokujesz swe oszczędności w

Banku Ludowym

Spółka z nieogr. odp.
w Wielkich Hajdukach, Ratuszowa 2.

Wypożyczamy darmo skarbonki.
Wydzierżawiamy safes (schowki)
3005

PULSA MYDLIK



SAMOPIORĄCY PROSZEK NIE NISZCZY BIELIZNY.

Szukającym Zdrowia!

Chorym, którzy się moją metodą interesują i nadesłali mi w dniu moich imienin życzenia, składam serdeczne „Bóg zapłać" i przyrzekam jak dotychczas nadal pracować dla dobra i zdrowia i społeczeństwa całem swojem uzdolnieniem i sumiennością. Nie spodziewałem się tak szczerych i licznych życzeń oraz gratulacyj, za co jeszcze raz „Bóg zapłać". Przytem proszę mających do mnie zaufanie, **aby chorym a zwłaszcza wycieńczonym i uznanym za nieuleczalnych mnie polecać;** działalność moja jako bardzo skuteczna jest już powszechnie znana. Mogę to udowodnić **setkami podziękowań** za wyleczenie z różnych przewlekłych i zakaźnych chorób. Wiele osób, którym śmierć zaglądała w oczy, dziś w pełni sił, czerstwi, pracują, są odporni i zawdzięczają mi zdrowie. Dla orjentacji wysyłam zainteresowanym bezpłatnie pismo „Droga do zdrowia". Powinno ono znajdować się w każdej rodzinie. Zaznaczam, że liczę 50 lat a od 30 lat wykonuję Leczenie Naturalne, z tego 6 lat w Polsce. Czarami, Magją, Hipnozją, Szarlatańtwem się nie posługuję, ani do takich nie należę, którzyby chcieli wzbogacić się kosztem nieszczęśliwych, od których niejeden wydrwi grosz, wyłudza haniebnie po 60, 90 a nawet po 500 zł., ale pragnę nieść **ulgę i zdrowie,** prawdziwość czego każda znająca mnie osoba potwierdzi. nr. 3224

Ciślak Józef, Naturalista, Katowice, Młyńska 15.

II. Targi Katowickie

22. V. — 8. VI. 1931 r.

Zgłoszenia i informacje: Śl. Tow. Wystaw i Propagandy Gosp., Katowice, ulica Stawowa 14 (tel. 71 i 18-68)
3218

Już czas!

Proszę jeszcze dziś zażądać nowy ilustrowany cennik na nasiona, drzewka owocowe i róże firmy

Fr. Gartmann
Poznań, Wielkie Garbary 21
za darmo
3165

PIEGI

usuwa pod gwarancją

Paletyna

Józefa Zielonackiego
Chem. Labor. „Meridiol" Król. Huta
Żądać w aptek. i drog.

Baczność! Kupujący meble!

Dom Meblowy „HEROS"

Katowice, 3 Maja 23

sprzedaje:
sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, garnitury klubowe i salonowe, urządzenia kuchenne, pojed. meble, wyroby tapicerskie

każdemu bez poręczyciela

na dotychczas niebywałych na Górnym Śląsku warunkach płatności.

Raty od 10 zł.
Za gotówkę 10% rabatu.

Zlecenia z prowincji załatwia się odwrotnie.
3042

Maszyny do szycia

systemu Singera, pierwszorzędnej dobroci nagrodzone złotemi medalami poleca:

Józef Ankudowicz
Warszawa, Nowogrodzka 2.

Nożne bębenkowe I gat. 270 zł., gabinetowe kryte 320 zł., duże krawieckie 330 zł. Tylko te są najtrwalsze i najodpowiedniejsze na prowincję.

15-letnia gwarancja.

Wysyłamy na prowincję za zaliczeniem kolejowem po otrzymaniu pocztą **50 zł. ZADATKU**
Przesyłka i opakowanie na koszt firmy.
Cenniki i objaśnienia wysyłamy na żądanie bezpłatnie. 3118
UWAGA! Firma Chrześcijańska.

Składajcie swe zaoszczędzone pieniądze

w Banku Ludowym

Spółdz. z odpow. nieogr.

Tarnowskie Góry

Rynek 15 I. piętro

który płaci najwyższe odsetki bo aż dziesięć procent.

Pewność wkładu i dyskrecja zapewniona. Udzielamy korzystnych pożyczek członkom naszym.

Oszczędzający u nas i członkowie nasi mają pierwszeństwo do korzystnych pożyczek. 3216



15 lat gwarancji
Na raty miesięczne po **20 zł.**



Dominik Smaczny
Król. Huta, 3 Maja
3215

Ogłaszajcie się w naszej gazecie.

Tysiące chorych

na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle nudności, zgagę niestrawność brak apetytu, bladnicę, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Dr. Dietla prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adr. Liszki - Apteka.

Chcesz otrzymać posadę?

Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im. **profesora Sekułowicza, Warszawa, ul. Żórawia Nr. 42.** Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów. nr. 3096

A. DENIZOT

Luboń (Poznań)

poleca

drzewa i krzewy owocowe, parkowe i ozdobne, róże, konifery, rośliny na żywopłoty. 3217

Cennik na żądanie! Cennik na żądanie!

NERWOL

Chemika D-ra Franzosa, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw

Reumatyzmowi

kłuciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi itp. Żądać w aptekach.
Wyrób i główna sprzedaż

Apteka Mikolascha
Lwów, Kopernika 1.
3011

P. KAMIŃSKI 3044
Skład konfekcji męskiej i damsk.
i pierwszorzędny
Zakład krawiecki
Król. Huta, ulica Wolności 20
Telefon 1069

Głuchota uleczalna

Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja Liszki koło Krakowa. 3221